Jeszcze nigdy nie było tak drogo

data aktualizacji: 2024.01.03 autor: Beata Pierzchała

(fot. Beata Pierzchała)

Obecnie w schronisku w Niemojewie przebywa 31 słupieckich psów. To dużo, bo w innych gminach jest ich dużo mniej, na przykład sąsiedni Godzianów ma w schronisku tylko trzy „swoje” psy. Słupia rocznie na utrzymanie bezdomnych psów musi przeznaczać blisko 80 tys. złotych. Jednak okazuje się, że to wcale nie było jeszcze tak drogo.

Opieka nad bezdomnymi zwierzętami to zadanie własne gminy. Samorząd w swoich wydatkach musi uwzględnić koszt tej opieki. Słupia poszukuje operatora, który zajmie się wyłapywaniem i zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom w 2024 roku. Otwarcie ofert na początku grudnia skończyło się niemiłym zaskoczeniem. Cena za dobowy pobyt psa w schronisku wzrosła prawie trzykrotnie, a koszt złapania jednego psa jest nawet dziesięć razy większy niż dotychczas.

– W przyszłorocznym budżecie zaplanowaliśmy, tak jak dotychczas, 80 tys. złotych na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami. W 2023 roku za jednego psa płaciliśmy 6,71 zł na dobę, a za złapanie jednego psa 123 złote – informuje Mirosław Matulski, wójt gminy Słupia. – Z przesłanych do nas ofert wynika, że koszty znacznie wzrosły. Otrzymaliśmy dwie oferty, obie dużo wyższe niż

zaplanowane przez nas wydatki. Nie spodziewaliśmy się aż takiego wzrostu.

W pierwszej ofercie dobowy koszt utrzymania jednego psa w schronisku wynosi 16,97 zł, a odłowienie jednego psa kosztuje 738 złotych. Druga oferta jest jeszcze wyższa. Za pobyt psa w schronisku trzeba zapłacić 17,22 zł na dobę, a koszt odłowienia jednego psa to aż 1230 złotych, czyli dziesięć razy niż dotąd płaciła gmina.

Co zrobili urzędnicy? O tym dowiecie się z artykułu w papierowym wydaniu "Głosu" z 4 stycznia.

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/43051-jeszcze-nigdy-nie-bylo-tak-drogo